# TYGODNIK
## ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

ROK TRZECI.

Ora et Labora.

KWARTAŁ CZWARTY.

Medium tenuere beati.



Pisma tego w każdą Niedzielę wychodzić będzie arkusz. — Przedpłata wynosi półrocznie: w Warszawie zł. 12, na prowincyi zł. 15. — Prenumerować nań można *półrocznie* lub *całorocznie*: w Warszawie w Redakcyi Tygodnika Rol. Tech. przy ulicy Rynek Nowego Miasta Nro 311. Na prowincyi na wszystkich Urzędach i Stacyach Pocztowych. — W Warszawie z Redakcyi do mieszkań PP. Prenumeratorów *bezpłatnie* będzie odesłane.

Nro 44.

NIEDZIELA
Dnia 29 Października
1837.



## Wychów Owiec.

### Który czas jest najdogodniejszy koceniu się owiec?

(Dokończenie.)

Częsta zmiana temperatury powietrza wówczas jest najpospolitszą przyczyną śmierci i słabości jagniąt, lub chorób, jakim w późniejszym wieku ulegają. Łatwo się o tem można przekonać, widząc słabe te zwierzęta pokurczone i drżące na całem ciele, gdy np. podczas suchych mrozów, ich matki w pole wypędzone zostaną. Jedna godzina takiego stanu, jest poniekąd dostateczną do zrządzenia zupełnej dezorganizacyi w ich wątłej budowie. A im delikatniejszą jest rasa owiec, tem też naturalnie więcej przez to ich jagnięta cierpią; już to ztąd, iż w miarę uszlachetnienia, czyli poprawności wełny, cały organizm owcy bardziej się rozpieszcza, czyli na wszelkie obce wpływy draźliwszym czyni; już dla tego, iż ich skóra nie ma poniekąd żadnego pokrycia, przeciw zimnu ją zabezpieczającego.

Ta to okoliczność, na pozor mało znacząca, w ogólności, wiele mówi przeciw zimowemu koceniu owiec. Wprawdzie nie jest ona przecież zawadą, którejby usunąć nie można; albowiem owczarnie dobrze urządzone (a), staranne jagniąt pielęgnowanie, może temu zapobiedz. Ale jakże to mało posiadamy owczarń dobrze urządzonych; jak mało przykładamy starania w pielęgnowaniu jagniąt od najpierwszej ich młodości; a właśnie jest to chwila, w której albo się zaszczepia w ich organizm zaród słabości, lub też takowy się umacnia, do skutecznego oddziaływania szkodliwym wpływom.

Kocenie owiec jesienne (w sierpniu lub w wrześniu), pod względem łatwego i obfitego wyżywienia maciorek, posiada te wszystkie korzyści, jakie wyżej przy koceniu wiosennem wymienione zostały. Albowiem w tej porze roku,

(a) Owczarnie urządzone podług myśli Autora, czyli przeziębieniu jagniąt zapobiegające, opisałem w Nrze 3 Tygodnika z r. b. *Red.*

dostarczają im obfitego pastwiska, rzyska, suche łąki i koniczyska; późniéj znajdują stosowny pokarm na roli po wybraniu kartofli; nakoniec częstokroć pasanie po oziminie w późnéj jesieni pomnaża mocno ich mleko.

Dobry stan matek spływa i na ich jagnięta. Ale prócz obfitego pokarmu, wszystko w téj porze przyczynia się do ich dobrego bytu, do umocnienia ich budowy i znoszenia w dalszéj porze życia, mniéj przyjaźnych wpływów. Wychodząc bowiem z matkami w pole, nawykają powoli do zmiany powietrza i temperatury; a pokrywając się wełną, ubezpieczają przeciw nagłym zmianom temperatury w owczarni, o których wyżéj była mowa, i unikają tym sposobem wpływów, które, jak powiedziałem, są największą plagą jagniąt zimowych.

Wprawdzie po odsadzeniu matek, jagnięta jesienne wymagają staranniejszego pielęgnowania i kosztowniejszego utrzymywania, niżli przy sprzyjającéj porze czasu, jagnięta zimowe i wiosenne. Z tem wszystkiem, są okoliczności, które i z téj strony, jeżeli nie przemawiają za koceniem jesiennem, to przynajmniéj nie powinny od niego odstręczać. Pewna, iż dogodna pora czasu na wiosnę i w lecie bardzo ułatwia hodowanie jagniąt. Ale jakże to często mamy w tych porach roku czas tak niedogodny, a nawet szkodliwy zdrowiu starych nawet owiec (a cóż dopiero jagniąt), iż tylko największa uwaga, pilność i staranność, potrafią nas ochronić od strat bardzo dotkliwych. Dla tego, z pewnością twierdzić możemy: iż lubo wychowanie po odsadzeniu jagniąt jesiennych jest kosztowniejsze, to przecież z drugiéj strony, z większą pewnością możemy tutaj rachować na stosowne i regularne ich utrzymywanie, a następnie na ugruntowanie ich siły i zdrowia, a niżeli podczas wiosny lub lata, gdzie, powtarzam, dobre lub złe ich wychowanie, po większéj części od przypadku zawisło.

5. Trudności, jakie różne zakresy kocenia, pod względem zachodów gospodarskich zrządzają.

Biorąc rzeczy gruntownie, powyżéj wymienione zachody, we wszystkich trzech okresach kocenia owiec, poniekąd się wyrównywają. Nowość bowiem tylko zdaje się je pomnażać przy koceniu jesiennem.

Przejdźmy pokrótce pod tym względem wyżéj wymienione zakresy.

W zimie i wcześnie na wiosnę (zanim owce idą w pole) dozorowanie kocenia jest łatwem; owce bowiem stoją w owczarni; łatwo można poznać blizkie okocenia, i wsadzać je do zagródek na ten cel przyrządzonych. Ta tylko powstaje ztąd niedogodność, iż rzeczone zagródki wiele miejsca zabierają; a więc znaczna obszerność owczarni, jest tutaj niezbędnym warunkiem.

Skoro zaś owce poczynają się kocić na wiosnę później, gdy już w pole wychodzą, nie potrzeba tu miejsca obszerniejszego; albowiem w miarę powiększania się liczby jagniąt, ustaje karmienie owiec, i wydalają się z owczarni rafki, które pospolicie wiele miejsca zajmują. Jeżeli więc zostawiają się w owczarni co rano, maciorki blizkie okocenia, wtedy ten zakres połącza w sobie dogodność kocenia zimowego, z wszelkiemi korzyściami pastwiska.

Podczas kocenia jesiennego, ten sam przypadek ma miejsce; z tą tylko różnicą: iż tu zatrzymanie w owczarni maciorek blizkich okocenia, połącza się z większemi nieco trudnościami, ponieważ owczarnia do ich okocenia nie jest jeszcze urządzoną. (a) Wprawdzie urządzenie to

(a) Fraszka urządzenie owczarni do karmienia; ale główna: czem je tutaj karmić? Chcąc utrzymać mleczność maciorek, potrzeba im dawać w owczarni paszę zieloną; a tą tylko koniczyna lub mięszanka z wyki być może. — A więc kocenie jesienne, już z téj strony nie może być zaprowadzone, jak tylko tam, gdzie natura ziemi dozwala uprawę rzeczonych roślin; i gdzie też rzeczywiście umiejętnie i starannie się uprawiają. *Red.*

z łatwością może nastąpić; a posilnego i mleko mocno powiększającego pokarmu, dostarczy tutaj (w owczarni) maciorkom pole koniczyny lub mięszanka z wyki, na ten cel w swym czasie uprawiona. A więc, i tu wszelkie trudności łatwo być mogą usunięte, jeżeli wcześnie im zaradzimy.

Kocenie jesienne, także pod względem puszczania maciorek do tryków, nie sprawia większych zachodów i trudności, jak kocenie zimowe lub wiosenne. A nawet, parzenie ich od ręki, jakie zwykle ma miejsce w owczarniach dobrze urządzonych, jest tu stosowniejszem, niżli przy innych peryodach kocenia. Przypada bowiem w marcu i na początku kwietnia, gdzie owce jeszcze ciągle w owczarni zostają. Mamy więc tutaj więcej czasu do dobrego go dozorowania, niżli wtenczas, gdy owce po utrudzeniu na pastwisku, krótki czas w owczarni wypoczywają. Nadto możemy tu z łatwością zaprowadzić, ten z wielu względów bardzo korzystny sposób parzenia, gdzie maciorki, mające być odstanowione z jednym trykiem, przez niejaki czas w oddzielnej zagrodzie z nim pozostają; a które to postępowanie, tylko tam w letniej porze może mieć miejsce, gdy jest zaprowadzone karmienie owiec na stajni paszą zieloną; bowiem oddzielne takich gromadek pasanie na pastwiskach, nie tylko byłoby kosztownem, ale nadto, trudnem do wykonania.

### 6. Koszta, jakich wymaga wczesne i późne kocenie owiec.

Podług panującego mniemania, kocenie wiosenne jest najtańsze. Z tem wszystkiem, mniemanie to zdaje się być więcej pozornem, niż ugruntowanem; i ztąd pochodzić: najprzód, że każdy mniej więcej dokładnie potrafi obliczać koszta zimowego owiec utrzymania, a niżeli koszta pasienia ich w letniej porze na pastwisku; powtóre, że wielu gospodarzy z mylnego stanowiska też koszta oblicza.

Utrzymujący, iż kocenie zimowe i jesienne o wiele jest kosztowniejszem od wiosennego, na tem opierają swoje twierdzenie: „że chcąc mieć dostateczną paszę dla jagniąt wczesnych, potrzeba zamknąć na zimę mniejszą ilość owiec; przez to zaś traci się na welnie." — Pewna, iż aby wyżywić np. 400 jagniąt zimowych (styczniowych), potrzeba trzymać mniej około 100 sztuk owiec starych; a do wyżywienia rzeczonej ilości jagniąt jesiennych, należałoby blizko o 200 owiec owczarnię zmniejszyć. Jednakże umniejszenie takowe owiec starych, tylko w razie zimowego kocenia, rzeczywistą przynosi stratę; co zaś do kocenia jesiennego, jest ona jedynie pozorną.

Przy zimowem koceniu, welna jagniąt w małej tylko części wynagradza utratę welny ze starych owiec. Prócz tego, ma tu jeszcze miejsce znacznie większe zmniejszenie się welny maciorek (o którem pod Nrem 3 była mowa), a niżeli podczas wiosennego kocenia.

Zupełnie zaś inaczej rzecz się ma z koceniem jesiennem; najprzód zbiór welny jagnięcej wyrównywa tu częstokroć połowie zebranej z równej liczby starych owiec; a przytem nie ma tu miejsca ubytek welny matek, nieuchronny podczas zimowego kocenia. Prócz tego, też jesienne jagnięta z drugiej stryży o wiele więcej wydadzą welny, wtedy przeszło $1\frac{1}{2}$ roku stare, a niżeli równo z niemi karmione jagnięta wiosenne.

A zatem, przy koceniu jesiennem, wydatek welny z całej owczarni, będzie zapewne większy, a niżeli przy każdem innem: przyjmując paszę równą co do massy i jakości; czyli, co na jedno wychodzi: przez kocenie jesienne, najwyżej się płaci pasza zimowa owiec. Możnaby to z największą pewnością liczbami poprzeć; ale brak miejsca niedozwala tego. Zresztą w razie żądania, mógłbym to później uczynić.

Menzel.

---

Przeciw powyższym uwagom P. Menzel wieleby się podobno dało powiedzieć; zostawiam to

)(

przecież rozwadze Panów Gospodarzy, a dla dokładniejszego rzeczy wyjaśnienia, zamieszczam artykuł następujący, równie treściwy jak ważny.

## Kiedy się mają kocić jagnięta?

Uwagi właściciela mającego jagnięta grudniowe i marcowe od kilku lat.

Aby z pewnej liczby maciorek największą liczbę najzdrowszych jagniąt, z najmniejszym otrzymać nakładem, muszą owce:

a) W czasie przypuszczania tryków być jak najmocniejsze, by wszystkie chęć parzenia miały;

b) stan temperatury w czasie kocenia ma być dogodnym zdrowiu maciorek i jagniąt;

c) możność wyżywienia przypłodu, powiększająca się z wzrostem tegoż;

d) nareszcie wychowanie w równych stosunkach najtańsze.

Pierwszy popęd hodowania zacnego gatunku owiec przyszedł z Hiszpanii; tam owce wędrując z południowych okolic w góry północne i nazad, muszą się kocić w zimie, by jagnięta niesilne, trudy podróży znieść mogły. Żniwa w maju przypadające, przez pozostałe na ścierniach kłosy usposobiły matki do przyjęcia tryków; łagodne zimowe powietrze bez upałów i owadów, czynią tę porę do kocenia dogodną; a wiośniana trawka w styczniu, zdrowy jagniętom nastręcza pokarm; tam więc kocenia zimowe odpowiedzą wyż położonym zasadom.

Trwożliwa staranność o drogie i z tysiącznemi trudnościami z Hiszpanii sprowadzone owce, spowodowała naśladowanie zwyczajów tego kraju i zaleciła, mimo różności klimatu i przestróg doświadczonych autorów (Petri), zimowe kocenie w Niemczech, a ztamtąd i u nas.

Lecz owce w zimie wykocone nie mogą bez znacznego kosztu być doprowadzone do tego stanu tuczności, by tryków przyjmowały w czerwcu i wszystkie były zapłodzone. Mocne wprawdzie w chwili kocenia, z powiększającemi się potrzebami jagnięcia coraz słabsze, nie są w stanie wykarmić tychże, i właściciel musi ten niedostatek kosztowną osypką i sianem zastąpić.

Ostre zimowe powietrze można wprawdzie ciepłemi stajniami zastąpić, lecz czemże wszelkim organicznem istotom tyle potrzebne słońce, zdrowe powietrze i ruch nagrodzić?

Wykocone w zimie maciory, drugie tyle potrzebują karmy co na wiosnę kocące się, a 300 w listopadzie i grudniu urodzonych jagniąt, spotrzebowało do wiosny 65 korcy osypki i 120 centnarów najlepszego siana. Wełna zaś którą dadzą, zaledwo nagrodzi tę, którą przez tarcie się jagniąt, maciory na udach i brzuchach utracą. Przy zimowem więc koceniu, będzie wiele owiec jałowych. Jagnięta zaś przez wyziewy stajenne, nienaturalne pożywienie, brak ruchu, stosunkowo mniejsze, a właściciel, jagniąt gorszych, mniej za koszta podwójne otrzyma.

Drudzy czując niedogodność kocenia zimowego, zaprowadzają kocenie w sierpniu. Gdzie karmienie na stajni zaprowadzone, tam właściciel utraci tylko koszta utrzymania jagniąt młodych przez zimę, będzie miał tychże mniej, bo w marcu i kwietniu jeszcze mniej będzie kotnych jak w czerwcu; a podczas mycia i strzyżenia kotnych już owiec, bez szkody się nie obejdzie. Lecz jeżeli owce na pastwisko się wypędzają, któren owczarz jest w stanie dopilnować w polu kocących się owiec! wieleż matek i jagniąt nie cierpi na nogach i zranionych częściach od owadów?

Natura, najlepszy przewodnik, oznaczyła marzec za porę najdogodniejszą kocenia się owiec; świadkiem tego są owce gromad zawsze z trykami pasące się, które w tym miesiącu się płodzą, a przez sierpień i wrzesień na ścierniach wypasione, chętnie przyjmują tryka. Jagnięta w pierwszych tygodniach, przy miernym tylko utrzymaniu maciorek, mają dostateczne pożywienie, a

z wzrastającemi potrzebami wychodzą w pole; tam matce wkrótce przybywa posilne mleko, jagnię znajduje pod nogami zdrowe i od natury przeznaczone pożywienie, uczy się powoli tegoż używać i nie męczy nadaremnie matki jak w stajni, gdzie przed natrętnością uchylić się nawet nie może. Pod dobroczynnym wpływem powietrza, słońca i ruchu, lepiej rośnie jak w ciepłych, lecz zawsze śmierdzących stajniach i wkrótce dogania starsze o kilka miesięcy jagnięta, bez kosztu i sztuki. Tylko gdzie pasza zimowa tańsza jak letnia; lub gdzie tejże wcale dostać nie można, albo chęć użycia drogich baranów dwa razy w tym samym roku,— może zimowe kocenie nie mówię zalecić, lecz czynić koniecznem.

M. S.

# Choroby roślin.

## Uwagi nad przyczynami murzanki czyli głowni.

Panie Redaktorze!

Gdy pismo pańskie jest dotąd jedynem w kraju naszym, za pomocą którego rolnicy mogą się porozumieć i zbić w jedno ognisko szczegółowe spostrzeżenia i doświadczenia, myślę że ogółowi wielką wyświadczyłbyś Pan przysługę, gdybyś za pośrednictwem tegoż pisma, podał pod dyskusyą zapytanie: „Czyli berberys, kwaśnica (Berberis vulgaris Lin. Berberis spinis triplicatis Rog.) wpływa istotnie na zarazę ozimin?” a co, gdyby się pokazało, zwrócił uwagę na wyniszczenie rośliny, stającej się przyczyną klęsk całych okolic.

Znam ja to dobrze, iż zapytanie, dziś przezemnie niejako z grobu wywołane, może mnie okryć śmiesznością; gdyż rzecz jest przyjęta: że berberys przyczyną zarazy ozimin stać się nie może, bo zarazę stanowią robaczki w ziarnie będące, (które w mikroskopicznem zwiększeniu widzieliśmy w Magazynie Powszechnym); daléj że grzyb osiadający słomę przy zarazie zboża jest: Puccinia, zaś grzyb pod listkami berberysu: Ascidium berberis; nakoniec przyjętem jest także, iż kupiec handlujący cytrynami w Anglii, zpotwarzył naumyślnie berberys, którego sokiem zaczęto zastępować cytryny, dla podniesienia handlu swojego. Ale fraszka o śmieszność, gdzie idzie o zachowanie tylu okolic od klęski okropnej, tem dotkliwszej, iż do ostatniego prawie kresu, ludzi rolnika najpiękniejszemi widokami obfitego zbioru i sowitą nagrodą za łożone trudy i prace; a potem, jak polot piorunu, gwałtownie wydziera mu całą nadzieję, i wielu rodzinom sposób do życia odbiera!

Niezrażony więc ani obawą śmieszności, ani przywiedzionemi tutaj zarzutami, następne domniemania moje przeciw berberysowi wyjaśnię.

1. Co do robaczków, nie przeczę ich istnienia w ziarnie zarażonego zboża; ale wnoszę: że gnieżdżenie się onych z większą łatwością następować może w ziarnie słabem, nie silnie kształcącem się, którego powłokę z większą łatwością robaczek przegryza i w niem gniazdo swoje zakłada. Słabe zaś tworzenie się ziarna łatwo nam przyjdzie wyjaśnić, gdy się zastanowimy nad fizyologią roślin. Ujrzymy wtedy, że grzyb pasożytny (puccina) osiadłszy na słomie, nie tylko żywi się sokami roślinnemi na wyżywienie i utworzenie ziarna przez naczynia grajcarkowate w górę prowadzonemi, ale nadto, wilgocią swoją gnojąc tkankę komorkowatą, niszczy ją zupełnie.

Widziałem to w roku 1827 czyli 1828, gdzie u szwagra mojego całe niwy pszenicy tak przez

puccinią opanowane i zniszczone zostały, iż przed dojrzałością, każde źdźbło przegnite w połowie samodzielnie przełamało się i upadło. — Wnoszę więc z tego, że nie robaczki (które tylko są przypadłością w ziarnie przy zarazie zboża, jak robaki w grochu, w orzechach i t. d.), ale grzyb puccinia istotę samej zarazy stanowi, (a który my pospolicie rdzą na słomie nazywamy). Ale jakże można powiedzieć: że berberys noszący grzyb Ascidium, oziminę okrywa grzybem puccinią? — Wszakże Cicero pisząc de natura Deorum, powiedział: „Gęś lwa niezrodzi," jakże więc Ascidium ma zrodzić puccinią? — Na to odpowiadam: Codziennie otoczeni jesteśmy fenomenami przeradzania się roślin, lecz mniej bacznie to uważamy. (a) Wiemy, iż rośliny prócz grzybów, paproci i porostów, (których zapewne tylko niedostrzeżono znamion płciowych, lecz je niezawodnie mają, gdyż się rozmnażają) posiadają dwie płcie oddzielne; tych więc mięszanie się tworzy rozmaite odmiany. Tak więc ogrodnicy, chcąc otrzymać nowe odmiany różnofarbne tulipanów (Tulipa Gesneriana), przenoszą jednych główki pyłkowe (samce) na pręciki (samice) innych, a ztąd powstałe nasiona, różne nowe dają odmiany. Wiedzą oni, że w blizkości posadzone kilka gatunków salat (Lactuca) na nasienie, psują zupełnie i zmieniają przez pomięszanie pyłków gatunki; toż samo dzieje się z roślinami do rodzaju kapusty (Brasica) należącemi. Wiemy nadto, iż wszelkie gatunki rzepaków nie są pierwotworami, ale powstały z pomięszania rzepy z kapustami. Ja sam, że pominę inne doświadczenia w tym względzie z mniejszą dokładnością robione, lub uważane, następne tylko przytoczę, za których niezawodność zaręczam.

(*Dokończenie w następnym Nrze.*)

(a) Od lat kilkadziesiąt wychodząca w Niemczech Gazeta Rolnicza (Allgem. Landw. Zeitung), w roku 1832 i 3, napełnioną była rozprawami nie tylko o przeistaczaniu się żyta w kostrzewę, ale nadto o przemienieniu się owsa w żyto, pszenicy w jęczmień i t. p. *Red.*

# Towarzystwa rolnicze.

## Towarzystwo agronomiczne europejskie.

W Nrze 30 tego pisma z r. b. zawiadomiłem Szan. Czytelników: o zawiązywaniu się Towarzystwa agronomicznego, czyli raczej: peryodycznego zgromadzenia się w jedno miejsce światłych rolników i techników rolniczych, ze wszystkich ucywilizowanych krajów Europy; wskazałem główniejsze tymczasowe onegóż ustawy, i wymieniłem niektóre przedmioty wychowu owiec dotyczące, pod rozwagę zgromadzenia mające być podanemi.

Pismo niemieckie Ekonomis. Neuigk. wymienia większą liczbę tychże przedmiotów. Są one nader ważne. Zamieszczam je tutaj dla zaostrzenia, że tak powiem, ciekawości PP. Ziemianów na ich rozwiązanie, a przynajmniej na toczone nad niemi dyskussye: usilnie bowiem będę się starał, obeznać z niemi rolników.

### I. Nawóz: tworzenie, obchodzenie się i użycie nawozu.

a) Czyli wznowione przez Blocka używanie suchej ziemi do powiększania massy nawozu zwierzęcego, jest wszędzie wykonalnem i jakie korzyści przynosi?

b) Dla czego użycie mąki z kości do użyzniania roli, tak małe czyni w Niemczech postępy? Pod jakiemi okolicznościami poleconem być może?

c) Użyznianie ziemi nawozem zielonym, do jakiego stopnia być może rozszerzone? Jakie zasiewy najogólniej do tego mogą być użyte? Proponowane przez P. Nebbien na ten cel nasiona różnych chwastów, są korzystne lub nie?

d) Skutek na wegetacyą palonej ziemi jestże udowodniony? Gdzie i w jaki sposób użyto jej do poprawienia ziemi?

## II. Uprawa roślin.

a) Jakie są dziś najlepsze pługi z kółkami i bez kółek? W jakich okolicznościach pierwsze, a kiedy drugie zasługują na pierwszeństwo?

b) Na jakim stopniu stoi dziś uprawa rzędowa:

1. Roślin olejnych,
2. — strąkowych,
3. — kłosowych (zboża).

Pod jakiemi okolicznościami zasługuje na pierwszeństwo uprawa rzędowa jednego z wymienionych gatunków roślin? Jakie narzędzia i sposoby okazały się tu najskuteczniejszemi? W jakich okolicznościach można przekładać siew rzepiu rzutny nad uprawę rzędową?

c) Jakie mniej znane przedmioty gospodarstwa wiejskiego zasługują na większe upowszechnienie, i pod jakiemi okolicznościami?

d) Czy zwyczajny w Anglii sposób uprawiania roślin pastewnych, gdzie do ostatnich mięszają się różne gatunki traw, zasługuje u nas na pierwszeństwo przed sianiem samej koniczyny? Jakie rośliny na podobną mięszankę możnaby u nas polecić i jak w tej mierze postępować?

e) W jaki sposób możnaby upowszechnić w Niemczech ogólne zaprowadzenie łąk sztucznych?

## III. Wychów zwierząt domowych.

a) Jakie mamy widoki dla chowu owiec?

b) Jakie gatunki wełny zasługują na szczególną uwagę owczarzy; i pod jakiemi okolicznościami ten lub ów gatunek wełny ma pierwszeństwo?

c) Jakie osiągnione wypadki, pod względem karmienia zwierząt domowych paszą zimową samą przez się zfermentowaną?

## IV. Technika wiejska.

a) Jaki mieć będzie wpływ na gospodarstwo wiejskie upowszechnienie wyrabiania cukru z buraków? Jaki sposób postępowania (fabryczny lub domowy), i jaka metoda jest tu najkorzystniejsza?

b) Czyli są jeszcze inne rodzaje przemysłu, któreby się dały korzystnie z gospodarstwem połączyć?

c) Które apparata gorzelniane są dziś uważane za najlepsze?

---

# Wiadomości Handlowe i Przemysłowe, w bliższej styczności z rolnictwem naszem zostające.

### Wyrabianie cukru burakowego w Belgii.

Przed niedawnym czasem, Prefekt Departamentu Północnego, w Radzie Państwa, wyrzekł jak następuje:

„W upłynionych 12 miesiącach, zapał przedsięwzięć przemysłowych bynajmniej się nie zmniejszył; w ciągu tego czasu podpisałem 186 upoważnień do nowych zakładów fabrycznych, pomiędzy któremi znajduje się 45 fabryk z parowemi maszynami i 48 fabryk cukru burakowego. — Przypomnieć tu wypada, iż do zakładania fabryk drugiego rzędu, PP. Podprefekci, podobnie jak ja, mogą udzielać upoważnienia, i że dopiero

przy końcu roku, odbieram od nich wykazy roczne.”

„Szczególniej godną jest zadziwienia liczba nowych zakładów wyrabiania cukru burakowego, powstających wśród tak żywych dyskussyi, tej produkcyi dotyczących; wśród powszechnego głosu, o obłożenie podatkiem cukru krajowego, a zniżenie cła od kolonialnego. Muszę tu jeszcze namienić: o podanym mi planie co do tego przedmiotu i uczynionej reklamacyi:

„Podano mi plan: aby w Lille ustanowić wielki targ na cukier krajowy, i zrobić skład onegoż przynajmniej z 20,000 beczek; a to celem ciągłego nim zaopatrywania handlu i konsumcyi. Reklamacya zaś, ma na celu: spławianie kanałami wewnętrznemi cukru burakowego, celem zniżenia kosztów transportu.” (Prefekt uprasza Rady, by punkta te raczyła wziąść pod rozwagę i wyrzekła swe zdanie.)

(Allgem. Org.)

# Rozmaite Przedmioty.

## Stosunek uczniów agronomów do ludności.

Podług twierdzenia P. Wischer, członka Towarzystwa do zachęcania przemysłu w Lüttich, w dniu 1 stycznia 1835 r. taki był stosunek uczniów do ludności: w Flandryii jak 1 do 12; w Lüttich jak 1 do 11; w Limburgu jak 1 do 10; w Brabancyi i Hennegau jak 1 do 9; w Namur i Luksemburgu jak 1 do 7; w całej zaś Monarchii Pruskiej jak 1 do 6. (Allg. Org.)

## Nowy list przyznania wynalazku.

W Kolonii otrzymał P. Albert Tannhäuser list przyznania wynalazku na lat ośm: na nowy sposób zabezpieczenia włóka lnianego i konopnego, przeciw zgubnemu wpływowi mokrości. — (Gazeta Kolon.)

## CENY ŻYWNOŚCI NA TARGACH WARSZAWSKICH i PRAGSKICH od dnia 15 do 21 b. m.

| Korzec | od | | do | | Produkt i mięsiwa. | od | | do | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | zł. | gr. | zł. | gr. | | zł. | gr. | zł. | gr. |
| Żyta - - | 16 | — | 17 | 20 | Okowity 9½ pr | 5 | 20 | 5 | 24 |
| Pszenicy - | 16 | — | 21 | — | Szumówka 6 pr. | 3 | 13 | 3 | 14 |
| Grochu polneg. | 13 | — | 18 | — | Słomy centnar | 1 | 10 | 1 | 20 |
| = cukrow. | 18 | — | 20 | — | Siana = | 2 | 15 | 3 | 15 |
| Fasoli - - | 32 | — | 36 | — | Sążeń dr. sos. | 43 | — | — | — |
| Gryki - - | — | — | — | — | Masła funt - | 1 | — | — | — |
| Jęczmienia - | 13 | — | 15 | 15 | Słoniny = | — | 23 | 1 | 2 |
| Owsa - - | 8 | 7 | 9 | 15 | Cielę - - | — | — | — | — |
| Mąki psz. przed | 28 | — | 40 | — | Baran - - | 7 | — | 9 | — |
| = ordynaryj. | 29 | — | 34 | — | Wieprz - od 48 do 120 | | | | |
| = żytnej pyt. | 23 | — | 29 | 15 | Wół dobry duk. 14 — 16 | | | | |
| = = razow | — | — | — | — | Wół średni = 11 — 13 | | | | |
| = gryczanej | 13 | — | 16 | — | Wół lichy = 7 — 9 | | | | |
| Kaszy jaglanej | 24 | — | 32 | — | Na targu w Pradze znajdo- | | | | |
| = grycz. zw. | 20 | — | 26 | — | wało się do d. 20 b. m. | | | | |
| = drobnej | 32 | — | 54 | — | Wołów sztuk 601 | | | | |
| = jęcz. perł | 26 | — | 44 | — | Wieprzy = 857 | | | | |
| = = ord. | 14 | — | 20 | — | Cieląt = — | | | | |
| Kartofli - - | 7 | 6 | 7 | 15 | Baranów = 1154 | | | | |